

Marcin Majewski

Agencja Badawcza „Ewaluator”
w Warszawie

SYNDROM UPRZEDMIOTOWIENIA NARODOWEGO POLAKÓW (Dylematy upodmiotowienia polskiego społeczeństwa)

The Syndrome of the National Objectification of Poles (Dilemmas of the Subjectification of the Polish People)

Indywiduacja tak w ogóle stanowi proces formowania się i odróżniania indywiduum, zwłaszcza zaś proces rozwoju indywiduum psychologicznego jako istoty różnej od ogółu, od psychologii zbiorowej.

Dlatego indywiduacja stanowi proces różnicowania, którego celem jest rozwój osobowości indywidualnej. [...] Poważne upośledzenie procesu indywiduacji oznacza więc nienaturalne okaleczenie.

Nie trzeba tu dalszych wyjaśnień, by jasno zrozumieć, że grupa społeczna, która składa się z okaleczonych indywiduów, na dłuższą metę nie może tworzyć instytucji zdrowej i zdolnej do przetrwania;

albowiem tylko ta społeczność, która może zachować spójność wewnętrzną i uchronić wartości zbiorowe przy jednoczesnym zapewnieniu indywiduum maksymalnej wolności, może spodziewać się długowieczności.

C.G. Jung, *Typy psychologiczne*

Słowa kluczowe: uprzedmiotowienie, uzależnienie, indywiduacja, konflikt, kryzys, dezintegracja, rozwój, tożsamość, upodmiotowienie.

Key words: objectification, dependency, individuation, conflict, crisis, disintegration, development, identity, subjectification.

S t r e s z c z e n i e

Syndrom uprzedmiotowienia narodowego Polaków jest systemem hamowania aktywności zbiorowej i jednostkowej. Wytwarzany jest poprzez redukcje instytucjonalnych podstaw samo-

A b s t r a c t

The syndrome of the national objectification of Poles is a system of restraining mass and individual activities. It is created by institutional reductions of the foundations of the citi-

stanowienia obywateli, a pogłębiany z powodu niemożności akumulacji osobistej własności i gospodarowania dobrem wspólnym przez pojedyncze podmioty. Polega też na blokowaniu personalnej dyspozycji do rozpoznania narzucanych zależności. W okresie transformacji politycznej w Polsce po 1989 roku takie strategie zostały skutecznie zastosowane.

zens' self-determination. It is deepened due to the inability to accumulate personal ownership and to manage joint goods by individual entities. It also consists of blocking the personal disposition to recognize the imposed dependences. Since 1989, the time of the political transformation in Poland, such strategies have been effectively applied.

Wstęp

Przywołany w tytule „syndrom uprzedmiotowienia narodowego Polaków” to dosyć trwała dyspozycja zakorzeniona w polskim charakterze narodowym, polegająca na tendencji do nawiązywania uzależniających więzów, zrzekania się suwerenności na rzecz poczucia bezpieczeństwa, sytuowanie się w roli niedojrzałego dziecka, pacjenta, klienta ośrodków pomocowych czy wręcz złodzieja. Zaprzecza on idei socjalizacji przez wybór i przyzwolenie, a więc głównym składnikiem demokratycznego społeczeństwa (i idei człowieczeństwa).

Uprzedmiotowienie charakteru narodowego Polaków zachodzi w procesie destrukcji woli na poziomie indywidualnym i społecznym. Destrukcja ta, ciągnąca się niemal od czasów zaborów przez komunizm aż do postkomunizmu, odcisnęła trwałe piętno na metodach wychowawczych, procedurach socjalizacyjnych, kształcie instytucji społecznych, wzorach społecznego postępowania, myślenia i odczuwania.

Syndrom uprzedmiotowienia narodowego obecny jest zarówno na poziomie władzy w postaci: a) niestwarzania instytucjonalnych podstaw do samostanowienia obywateli, b) niezdolności do gospodarowania dobrem wspólnym; a na poziomie obywateli w postaci: c) ogólnej niedyspozycji do rozpoznania oraz d) niemożności odrzucenia narzucanych zależności.

Chocholi, somnambuliczny taniec polskiej świadomości, analizowany m. in. w dramacie Stanisława Wyspiańskiego *Wesele*, nie doczekał się jeszcze dobrego opracowania. Jego przyczyną jest właśnie to, co składa się na syndrom uprzedmiotowienia. Wyznaczenie i wyodrębnienie cech tego syndromu powinno być jednym z celów niniejszej pracy, drugim, niejako wplecionym w pierwszy, jest wskazanie na istniejące tu i teraz procedury socjalizujące, które przyczyniają się do kształtowania Polaka zniewolonego. Celem takiego podejścia badawczego nie jest opis filogenezy, ale ontogenezy, czyli tego, jak uprzedmiotowienie odtwarza się współcześnie. Ponieważ dotyczy możliwości realizacji wolności i suwerenności państwa, to można je określić jako narodowe.

Teoretycznym zapleczem niniejszej propozycji są teorie rozwoju osobowości oraz teoria syndromu uzależnienia psychologicznego opracowana przez Studencką

Szkołę Higieny Psychiczej (1984–1994), teoria wiedzy, teoria ról, a także teoria krytyczna.

1. Dynamiczne modele analizy upodmiotowienia i uprzedmiotawiania się osobowości

Modele, które służą zobrazowaniu psychologicznych uwarunkowań rozwoju osobowości w kierunku podmiotowości, wyznaczili:

- 1) Jung (model indywidualności),
- 2) Erikson (model kryzysowy),
- 3) Freud (model konfliktowy),
- 4) Dąbrowski (model dezintegracji).

Wymienione teorie rozwoju osobowości ukazują, każda z nieco innej perspektywy, jak społeczeństwo tworzy się w człowieku, w uczuciach, ciele, intelekcie, by przejawiać się potem w prawomocnych postawach, życiowych wyborach i działaniach. Konieczne jest wskazanie na istnienie tych społecznych strategii, które zamiast rozwoju wywołują uzależnienie.

Model Junga uzmysławia, że społeczna opresja dotyczy indywidualności, a więc kontroli woli człowieka i poddania go „pod opiekę” archetypów: Cienia, Animy, Animusa, Wielkiej Matki i Starego Mędrca. Model Eriksona pokazuje, jak brak wzorców rozwiązywania poszczególnych kryzysów Ego w cyklu życia wpływa na patologizację jego poczucia tożsamości. Model Freuda akcentuje, że brak zerwania więzi edypanych systematyzuje kulturową kontrolę seksualności i całej osobowości. Model Dąbrowskiego ukazuje, jak społeczeństwo kontroluje człowieka poprzez przymus sztywnej reprodukcji społecznych reguł, podporządkowanych realizacji niskich popędów, a nie wyższych indywidualnych dyspozycji podmiotu.

Aby dokonać właściwej analizy uprzedmiotowienia, pojęcia podmiotu społecznego i podmiotu ludzkiego powinny zostać ściśle rozgraniczone. Na polu socjologicznym oznacza to konieczność rezygnacji ze ściśle deterministycznych teorii socjologicznych, takich jak E. Durkheima czy T. Parsonsa i skierowanie się w stronę tych modeli, które zakładają istnienie wolności w ramach systemu społecznego. Jest to np. teoria ról, zakładająca, w wydaniu E. Goffmana, możliwość dystansu do roli. Brak takiego dystansu jest niszczący dla jednostki i grupy społecznej.

Charakter narodowy Polaków przybliżają teksty E. Brzezickiego, A. Kępińskiego i K. Dąbrowskiego oraz najnowsze opracowania J. Dobrowolskiego i J. Bąbła.

2. Syndrom uzależnienia psychologicznego (model teoretyczny T. Kobierzyckiego)

Teoria syndromu psychologicznego uzależnienia powstała w wyniku badań, pracy terapeutycznej i teoretycznej w Studenckiej Szkole Higieny Psychiczej, zajmującej się treningami rozwoju osobowości w oparciu o psychoanalizę, psychologię głębi i teorię dezintegracji pozytywnej¹.

Studia te pokazują, że jednym z efektów stosowania procedur socjalizujących, skierowanych przeciwko podmiotowi, przeciw rozwojowi osobowości, jest syndrom uzależnienia psychologicznego. Polega on na świadomym lub nieświadomym stosowaniu procedur izolacji jednostki od samej siebie i innych. W ten sposób wyedukowana jednostka jest bierna, jej imperatywem wewnętrznym staje się „ucieczka od wolności”, „ucieczka od podmiotowości” lub „ucieczka od osobowości”. Jednostka uzależniona działa na zasadach uwewnętrznionego społecznego przymusu. Wycofuje się wtedy, gdy mogłaby i powinna skutecznie działać dla własnego dobra i dla dobra innych. Poza tym reprodukuje procedury uzależniania, wzmacniając potrzeby psychiki pozbawionej wolności (choć niekoniecznie jej poczucia).

Syndrom uzależniania psychologicznego i procedury uzależniające zostały zidentyfikowane w badaniach środowiska rodzinnego. Takie same procedury są stosowane również w przestrzeni pozarodzinnej. Stosują je nie tylko rodzice, ale i policjanci, nauczyciele, proboszcze, dziennikarze, urzędnicy i inni. Wyjście dziecka z domu, zagarnięcie go przez szkołę, telewizję, gry komputerowe oznacza zmianę przestrzeni życia osobistego, ale nie zmienia procedur socjalizacyjnych. Syndrom uzależnienia psychologicznego wynika z braku zdrowej separacji dziecka od rodzica, a to odbija się na rozwoju jego osobowości. Dla dziecka nieodseparowanego psychicznie relacje nawiązywane w nowej przestrzeni mają analogiczny charakter do tych w przestrzeni rodzinnej. Okazuje się, że i tu odtwarzane są te same relacje, które również prowadzą do uzależnienia, patologicznych identyfikacji, do budowania tożsamości opartych na przymusie, a nie na wolnym wyborze (gr. *hairesis* – wybór). Wybór i rozwój jako zasady zdrowej socjalizacji są w polskiej przestrzeni społecznej równie często kwestionowane lub uniemożliwiane, jak w rodzinie z syndromem uzależnienia.

W aspekcie rodzinnym zadaniem rozwojowym człowieka uzależnionego jest zidentyfikowanie procedur uzależniania opartego na micie „miłości rodzinnej”, zerwanie pierwotnych więzów symbiozy i rezygnacja z iluzji podtrzymujących niszczący jednostkę system rodzinny. W aspekcie społecznym dla rozwoju osobistego potrzebne jest zidentyfikowanie „krat klatki społecznej”, ujrzenie siebie jako więźnia (niewolnika) i wyjście z iluzji symbiotycznego, czyli zamkniętego bezpie-

¹ Por. T. Kobierzycki, *Poza miłością i wolnością*, Warszawa 1992.

czeństwa, rezygnacji z marzeń o „symbiotycznym systemie”, który daje to, o co się go prosi, zdarcie z rzeczywistości mitu dobrego systemu.

Pojęcie uzależnienia, występujące zazwyczaj w kontekście alkoholizmu czy narkomanii, ma swoje źródło w uzależnieniu psychologicznym rodzącym się na poszczególnych szczeblach socjalizacji, w rodzinie, szkole, pracy oraz w makroskali w religii i polityce, gdzie reprodukuje się tożsamości na zasadzie przymusu, przemocy symbolicznej, a nie wolnego, samoświadomego wyboru. Społeczeństwo produkuje jednostkę nie wolną, ale patologicznie zidentyfikowaną i utożsamioną, psychicznie „sklejoną” z rodziną, religią, ustrojem, pracą itd.

3. Uprzedmiotowienie jako socjalizacja bez wyborów i wyraźnego przyzwolenia

Psychologiczne uzależnianie staje się „naturalną” strategią odtwarzania świata społecznego stosowaną przez społeczeństwo (które zaczyna ją traktować jak zdrową normę). Odchylenie od normy w tej sytuacji nie jest jej zaprzeczeniem, a tylko przeinwestowaniem w tę czy inną strategię uzależniającą.

Normę naturalizują na bieżąco sami socjologowie, nie wykraczający w komentarzach wydarzeń społecznych poza przyjęte konwencje „tego, co wymaga tłumaczenia”. Socjalizacja może się odbywać poprzez „prośbę o zgodę”² na przestrzeganie społecznych procedur lub też przez przymus ich przestrzegania. Ten drugi typ socjalizacji wytwarza człowieka uzależnionego, zidentyfikowanego z regułami systemu, niedostrzegającego jego granic lub uznającego, że granice systemu wytyczają obszar tego, co ludzkie. P. Berger wskazuje na model teorii ról, gdzie wolność umożliwia nabranie dystansu do ról³. Jednak kwestią słabo opisaną jest to, jak dochodzi do tego dystansu lub do jego braku, jakie cechy, dyspozycje, historię, psychikę ma jednostka reprezentująca jeden bądź drugi typ człowieka.

Do ważnych strategii uzależniania, będących odzwierciedleniem tych, jakie są stosowane w rodzinie, należą też: utożsamienie potrzeb człowieka z ich społecznym obrazem, nadkontrola zamiast miłości, traktowanie człowieka jako przedłużenia społeczeństwa, a nie autonomicznej jednostki, redukcja kontaktu cielesnego i sprowadzenie go do czynności konfliktowych lub rywalizacyjnych, redukcja funkcji uczuciowych i nadrozwój intelektualnych, naturalizowanie interesu jednostki kontrolującej, trenowanie świadomości w tym, że wiedza o człowieku jest poza nim itd. Zaburza to funkcjonowanie naturalnych mechanizmów obronnych.

² Por. „moment przyzwolenia”: R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Wyd. Literackie, Kraków 1987.

³ P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, tłum. J. Stawiński, PWN, Warszawa 2000.

W zastępstwie obron psychologicznych stosowane są narkotyki, alkohol, procedury psychiatryzacji lub kryminalizacji⁴ jako sposoby destruktywnej separacji od patologicznych układów rodzinnych i społecznych. To miał m.in. na myśli K. Dąbrowski, mówiąc o „nieprzystosowaniu pozytywnym”. Przystosowanie społeczne nie jest koniecznym składnikiem zdrowia psychicznego i rozwoju osobowości (np. przystosowanie do kryminalnych warunków życia wymaga ograniczenia własnego pola świadomości), ale oznacza wręcz jej zakaz.

Przeźren społeczna jest interaktywną sceną działania każdego człowieka i – co trzeba podkreślić – człowieka różnego, tj. w mniejszym lub większym stopniu posiadającego wrodzone dyspozycje do rozwoju, przekraczania zastanej i odtwarzanej kondycji i czynienia kroków w kierunku własnej podmiotowości i osobowości. Tzw. norma, przykrajana na miarę jednostek przeciętnych i przez jednostki przeciętne, jest destrukcyjna dla ludzi wybitnych i twórczych. Jej reprodukcja dokonuje się mimo braku wiedzy o realizacji alternatyw.

Warto się zastanowić, jaki projekt społeczeństwa kryje się za tą czy inną społeczną regułą: począwszy od przymusu zapinania pasów w samochodzie, a skończywszy na polityce mediów reprodukujących umysłowość typu *bricolage*. Jak kończy się rodzinne uzależnienie, pokazują wyniki badań Studenckiej Szkoły Higieny Psychiczej, natomiast jakie cechy tego syndromu obecne są w społeczeństwie na poziomie efektów, procedur i instytucji, powinny pokazać odpowiednie badania.

4. Rozwój osobowości i stare strategie represywnej socjalizacji

Konstatacja, że jednostka jest zarządzana społecznie, jest oczywistym *credo* dzieł socjologicznych, w których problemem jest to, jak społeczeństwo funkcjonuje w człowieku. Proces socjalizacji, jak się przyjmuje, czyni jednostkę społecznym podmiotem. Społecznym owszem, ale czy „podmiotem”? Tu kryje się dotkliwa granica myślenia socjologicznego, które akceptując takie pojęcie podmiotu, naturalizuje konkretny ład społeczny oraz całkowicie porzuca problematykę alternatyw. Jak to pokazał Freud, społeczne zorganizowanie jednostki czyni ją często społecznie niedostosowaną.

Procedury socjalizacyjne zawierają w sobie logikę uwzględniającą podmiotowość człowieka, a nie tylko społeczne upodmiotowienie człowieka – bez tego pierwszego drugie nie może zaistnieć. Rzadko jest to świadomy rozwój osobowości, a częściej bierne oczekiwanie na wytworzenie się podmiotu ludzkiego. Bywają jednak sytuacje, nie tak znowu rzadkie, kiedy stosowane procedury socjalizujące

⁴ Por. T. Kobierzycki, op. cit.

skierowane są wprost przeciw rozwojowi ludzkiej podmiotowości. Są to wszelkiego rodzaju zakłady zamknięte, ale też sytuacje takie można spotkać w rodzinie, szkole, pracy, w mediach, polityce państwa itd.

Już sam brak społecznej czy nawet naukowej świadomości dystynkcji rozwojowej powoduje, pomimo że jest to jeden z istotniejszych elementów przesądających o kształcie społeczeństwa i wyłaniających się instytucjach, iż jest to także czynnik całkowicie niewidoczny. Służą temu pewne urządzenia społeczne obecne w żywym emocjonalnym „ciele” człowieka, którego nauka, oparta na poczuciu separacji w stosunku do przedmiotu badania (wywiedzione z przyrodoznawstwa), tak nie lubi. W istocie chodzi tu o zamaskowanie użycia przemocy, gwałtu na psychice dziecka, którego ono w późniejszym wieku nie dostrzega oraz samo je odtwarza na sobie i innych, przyuczone do robienia tego, czego robić nie chce. Wprowadzenie tematyki rozwoju osobowości, rozwojowej dystynkcji, dyskusji nad procedurami socjalizującymi umożliwi otwarcie ust „zgwalconemu” w ten sposób dziecku. Tym samym konstytuowany społecznie ład nabierze właściwości, których inaczej nie sposób dostrzec.

Wprowadzenie dystynkcji rozwojowej pozwala zerwać z kultywowaną przez niektóre psychologie ontologią „pierwotnej integracji”, używając pojęcia K. Dąbrowskiego, a więc przywiązaniem do obrazu człowieka jako swoistego psychida, rośliny psychologicznej pozbawionej innych właściwości niż te definiowane przez biologię i społeczeństwo, której rozwój mierzony jest stopniem stosowania i reprodukcji prawomocnych wzorów. Poziom ontyczny miesza się tu z poziomem ontologicznym.

Obserwowana obecnie w Polsce „represja nadwyżkowa”, by użyć pojęcia H. Marcusego, czy inaczej nadrepresja, skłania do rozwijania takich cech, jak: bierność, brak odpowiedzialności, brak gospodarności, postawa żebracza i stymuluje wiele innych cech osobowościowych, znajdujących swoje odbicie w życiu jednostkowym i społecznym. Owa nadrepresja prowadzona jest na poziomie rodziny i polityki państwa w wymiarach takich, jak edukacja, wojsko, gospodarka. Jest to widoczna koneksja synchronicznej współbieżności.

Makrostruktura wzmacnia mikrostrukturę i na odwrót. W ten sposób spostrzegamy dość jednolity wzór kultury, jakim jest wzorzec adaptacji. Adaptacja jest naturalną częścią procedur socjalizujących. Jednakże w jej polskiej postaci możemy mówić o adaptacyjnej nadrepresji. Tu właśnie zanika podmiot. Człon „nad” w pojęciu „nadrepresja” pozwala na wyodrębnienie tych technik socjalizujących, które nie tyle przyczyniają się do powstania ładu społecznego w ogóle, co do odtworzenia i trwania określonego ładu społecznego opartego na konkretnym układzie sił. System ów żywi się specyficznymi dyspozycjami uspołecznionych członków społeczeństwa, które muszą zostać wytworzone, by system mógł dalej trwać.

5. Społeczne determinanty uprzedmiotowienia – płeć systemu

Dominującą częścią syndromu psychologicznego uzależnienia jest nadobecność matki w rodzinie. I systemowa nieobecność ojca. Dość wczesne i gruntowne wyjście dziecka w świat społeczny, gdzie głównymi elementami stają się szkoła i grupa rówieśnicza (podobnie oderwana od rodziców) oraz feminizacja obsługi sprawa, że w życiu dziecka pojawia się druga matka, ale tym razem już jako „macocha”.

Kobieca dominacja nie wyczerpuje się na poziomie własnej matki oraz wczesnego wychowania, socjalizacji pierwotnej: feminizacja takich dziedzin, jak edukacja, medycyna, psychoterapia, obsługa klienta powoduje, że system społeczny przyjmuje kobiece oblicze. Chłopiec wychowany w tych warunkach ma nadrozwinęte cechy kobiece: kobiecą emocjonalność, komunikację, postawę itd. Brak ścieżek indywidualnych, inicjacyjnych, emancypacyjnych sprawia, że takie cechy, jak dzielność, odpowiedzialność, prawosć, są ledwo zaznaczone. Powszechnie konstatawana cecha współczesności, jaką jest rozmywanie granic płci (*gender*), świadczy o rozwoju jednostronnym, a Polska jest tu szczególnie głębokim przypadkiem.

Psychologiczna inkorporacja, dokonywana przez matkę w rodzinie z syndromem uzależnienia, ma i tu swój społeczny, systemowy odpowiednik. Zniewieściałły współczesny mężczyzna porzuca indywidualne wyzwania, pozostaje w stonku do systemu w edypalnym uzależnieniu, służy jego dalszej reprodukcji, zamiast go kreować.

Pierwotne relacje rodzinne konstytuowane są zarazem przez konkretną strukturę społeczną oraz przez archetyp, nieświadome matryce „ja”, które od najmłodszych lat rzutowane są na „świat” społeczny. Dominacje tych bądź innych matryc w życiu człowieka przesądza o wyborze strategii życiowych, o wypowiedzianych zdaniach, podejmowanych decyzjach, sposobach zachowania i itd. Tym samym dochodzi do sprzęgnięcia osoby i systemu społecznego. Struktura społeczna zapewnia trwanie określonego układu „sił” (pierwiastków płci), który następnie odzwierca strukturę poprzez dominację jednej z tych „sił” i odwrotnie.

6. Kontekst instytucjonalny uprzedmiotowienia i uzależnienia

Politycznym wymiarem syndromu psychologicznego uzależnienia jest nadreprezentacja procedur przystosowawczych i adaptacyjnych nad rozwojowymi w Polskiej transformacji. Efektem tego jest rezygnacja z rozwijania istniejących

w 1989 roku zasobów na rzecz wyprzedzący majątku zachodnim „inwestorom”. Zrezygnowano z pracy rozwojowej na rzecz szybkiej adaptacji do standardów Europy Zachodniej. Relacja Polski w stosunku do Unii Europejskiej nosi te same znamiona uprzedmiotowienia jak w stosunku do ZSRR w epoce komunizmu. Zmienił się jedynie obiekt uzależnienia z „Moskwy” na „Brukselę” czy „Waszyngton”.

Brak instytucji gospodarza powoduje, że odpowiedzialność za sprawy polskie pozostaje wciąż poza granicami państwa. Rozwija się przy tym żebracza komunikacja, ugruntowująca pozycję naszego kraju jako przede wszystkim petenta do środków pomocowych. Panująca korupcja i brak odpowiedzialności za państwo wśród urzędników i klasy politycznej świadczą o braku poczucia prawa, sprawiedliwości i powinności (a więc cech męskich).

Prawem każdego systemu jest to, że władzę sprawują jego najświetniejsi przedstawiciele. Polski system, charakteryzujący się nadreprezentacją pierwiastka kobiecego, wypromował pozbawionych odpowiedzialności „facetów” (por. etymologię łac. *facetus*) nie będących w stanie podjąć roli mężów stanu, stosujących kobiece strategie komunikacyjne, uzależnionych od symboliki (*bricolage*), unikających odpowiedzialności i pozbawionych poczucia godności, których inicjatywa ogranicza się często do obrony. Te procedury odtwarzane są w prawodawstwie, w kształcie ustrojowym państwa przybierającego atrybuty „wielkiej matki”, która owszem zapewni bezpieczeństwo, ale nie da szansy rozwoju. Politycy i rządzeni poddają się tej pseudomacierzyńskiej definicji roli państwa w ich życiu, jak również definicji własnej roli w państwie. Nie do pominięcia jest kolaboracyjny charakter takiego państwa.

Charakter transformacji ustrojowej w Polsce, oparty na zamazywaniu alternatyw, wywołujący lęk przed zmianą oraz promujący ukryte gry interesów, skłania raczej do wniosku, że mamy do czynienia z kolejną formacją, której szansa i trwałość są ukonstytuowane tym, że jak w panoptikonie władza staje się niewidoczna. Konkretny zasób nieświadomości jest jednym z warunków istnienia konkretnej formy władzy. To, czego nie wiadomo, znacznie bardziej wpływa na kształt życia społecznego niż to, co wiadomo.

Odtwarzane nieświadome struktury, instytucje, wzorce i normy zmierzają w kierunku ugruntowania i zapewnienia przetrwania konkretnej rzeczywistości, a zatem całej formacji. Odtwarzanie to posiłkuje się w znacznym stopniu strategiami uzależniającymi, ponieważ na poziomie podmiotu uzależnienie niszczy wybór. Dlatego też Mannheim pisze o „kontrolu nieświadomości społecznej jako problemie naszych czasów”.

Współbieżność adaptacyjnej nadrepresji, procentującej brakiem podmiotowości, jest możliwa do zaobserwowania na poziomie zarówno rodziny, jak i instytucjonalnego wymiaru społeczeństwa. W jednej przestrzeni ulec ma dziecko, w drugiej – dorośli. Jedno i drugie ma podobne szanse rozwoju własnych dyspozycji.

Zakończenie

Dlaczego w Polsce przyjęto taki a nie inny model transformacji ustrojowej po 1989 roku? Dlaczego w niedługim czasie bez znajomości języków obcych awans społeczny będzie trudno realizowalny? Dlaczego stworzono system, w którym, mimo kapitalistycznej formuły, naczelną rolą jest rola robotnika (pracownika), a nie gospodarza kapitalisty. Dlaczego rządzący stawiają się głównie w roli petenta do środków pomocowych? Dlaczego zamiast zarządzać majątkiem, sprzedaje się go? Dlaczego po uwolnieniu się spod moskiewskiej kurateli tak łatwo rezygnuje się z suwerenności, wpadając w nowe zależności: czy to od „kurateli brukselskiej”, czy „kurateli wasyngtońskiej”?

Fatalny dla Polski w skutkach pomysł, aby zaprosić to, co rozwinięte, zamiast wewnątrznie rozwój stymulować, wynika m.in. z psychologiczno-kulturowych uwarunkowań, jakim podlegają rządzący i rządzeni. Brak inicjatywy, pomysłu, brak instytucjonalnego gospodarza zastąpiony został anonimowym zarządcą, który zajmuje się zebraniem o środki pomocowe, wyprzedają majątku, korupcyjnymi powiązaniem pomiędzy polityką a gospodarką państwowa.

Tak jak na poziomie społecznym zrezygnowano z wykorzystania i gospodarowania zasobami, które pozostały w spadku po PRL, oraz wykorzystania zapału i inicjatywy pobudzonego społeczeństwa, tak też na poziomie rodziny rezygnuje się z rozwijania dyspozycji dziecka, inicjatywy, gospodarowania własnością. W jednym i drugim przypadku dochodzi do wielkiej odmowy wyemancypowanej aktywności na rzecz nazbyt zorganizowanej i podporządkowanej panującemu systemowi. Najważniejszym składnikiem tej odmowy jest wywłaszczenie. Współczesny Polak nie jest niezdolny, ale nie ma częstokroć możliwości rozwinięcia własnych dyspozycji. I jest to zarówno brak możliwości na poziomie psychologicznym, jak i instytucjonalnym.

Przegapia się powszechnie fakt, że duch rozwiniętego współczesnego kapitalizmu jest zupełnie innym duchem niż ten, z którego – jak opisuje Max Weber – kapitalizm wyrósł. A w każdym razie jest to inna formacja psychiczna o tyle, o ile jest zapośredniczona przez napływ rozwiniętego i okrzepłego obcego kapitału. Tu nie ma już miejsca na inicjatywę, bo większość kart została rozdana. Co słyszy dziś dziecko od rodzica? Żeby uczyło się „komputera i angielskiego” – jedno i drugie wskazuje dostosowawcze, a nie kreacyjne ukierunkowanie społecznej aktywności. Kapitalizm robotniczy sprawia, że pracodawcą może być głównie obcokrajowiec.

Zablokowana lub zdominowana została inicjatywa, gospodarność i wiara we własne siły Polaków. Na skutek patologicznej kompensacji obrony psychologicznej pojawiły się silne tendencje uzależnieniowe, takie jak: żebractwo, złodziejstwo, poczucie handlowania złodem⁵. Obserwować można brak zbiorowego poczucia

⁵ Por. K.Z. Poznański, *Wielki przekręt – klęska polskich reform*, Tow. Wydawnicze i Literackie, Warszawa 2000.

interesu narodowego, tak jakby społeczeństwo polskie nie stało się jeszcze wolne, nie narodziło się po raz drugi po 1989 roku.

Efektom systemowego uprzedmiotowienia narodowego Polaków jest powstanie formacji kapitalizmu robotniczego, żywiącego się zniewoleniem jednostek, pozbawieniem ich inicjatywy (psychologicznie i instytucjonalnie), sprowadzeniem do roli biernego, posłusznego pracownika i konsumenta.

Literatura

- Anderski S., *Maksa Webera olśnienia i pomyłki*, tłum. K. Z. Sowa, PWN, Warszawa 1992.
- Barthes R., *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Kr, Warszawa 2000.
- Bauman Z., *Nowoczesność i zagłada*, tłum. F. Jaszński, Masada 1991.
- Bauman Z., *Wolność*, tłum. J. Tokarska-Bakir, Znak, Kraków 1995.
- Berger P.L. (red.), *Etyka kapitalizmu*, tłum. H. Woźniakowski, Signum, Kraków 1994.
- Berger P.L., *Zaproszenie do socjologii*, tłum. J. Stawiński; PWN, Warszawa 2000.
- Berger P.L., Th. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, PIW, Warszawa 1983.
- Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*, tłum. Z. Bokszański, A. Piotrowski, PIW, Warszawa 1990.
- Borowska B., *Syndrom uzależnienia psychologicznego w teorii Z. Freuda*, „Heksis” 2000, nr 1–3.
- Brzezicki E., *Typy psychofizyczne na ziemiach polskich i ich reakcje duchowe*, „Przegląd Lekarski” 1947, z. 7.
- Le Bon G., *Psychologia rozwoju narodów*, tłum. J. Ochorowicz, VIDİ, Nowy Sącz 1999.
- Cassirer E., *Esej o człowieku*, tłum. A. Staniewska, Czytelnik, Warszawa 1998.
- Czerwiński M., *Przyczynki do antropologii współczesności*, PIW, Warszawa 1988.
- Damasio A.R., *Błąd Kartezjusza*, tłum. M. Karpiński, Rebis, Poznań 1999.
- Dąbrowski K., *O dezintegracji pozytywnej*, PZWN, Warszawa 1961.
- Dąbrowski K., *O charakterze narodowym Polaków*, „Regiony” 1992, nr 1, s. 106–129.
- Dąbrowski K., *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, PWN, Warszawa 1996.
- Dąbrowski K., *Trud istnienia*, Warszawa 1974.
- Dąbrowski K. (red.), *Zdrowie psychiczne*, PWN, Warszawa 1979.
- Dąbrowski K., *Funkcje i struktura emocjonalna osobowości*, PTHP, Warszawa 1980
- Dąbrowski K., *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, PTHP, Warszawa 1975.
- Dąbrowski K., *Pasja rozwoju*, PTHP, Warszawa 1982.
- Dąbrowski K., *Wprowadzenie do higieny psychicznej*, WSiP, Warszawa 1972.
- Dudek Z.W., *Psychologia Integralna Junga*, Eneteia, Warszawa 1995.
- Eliade M., *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz Kowalski, Opus, Łódź 1993.
- Eliade M., *Mity, sny, misteria*, tłum. K. Kocjan, Kr, Warszawa 1994.
- Eliade M., *Kowale i alchemicy*, tłum. A. Leder, Aletheia, Warszawa 1993.
- Freud Z., *Dzieła*, t. IV: *Pisma społeczne*, tłum. A. Ochocki, M. Poręba, R. Reszke, KR, Warszawa 1998.
- Freud Z., *Wstęp do psychoanalizy*, tłum. S. Kempnerówna i W. Zaniewicki, PWN, Warszawa 1982.
- Erikson E.H., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, tłum. P. Hejmej, Rebis, Poznań 2000.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, tłum. O. i A. Ziemilscy, Czytelnik, Warszawa 1993.
- Fromm E., *Mieć czy być?*, tłum. J. Karłowski, Rebis, Poznań 1995.
- Fromm E., *Zerwać okowy iluzji*, tłum. J. Karłowski, Rebis, Poznań 2000.

- Gałdowa A. (red.), *Tożsamość człowieka*, Wyd. UJ, Kraków 2000.
- Gellner E., *Postmodernizm, rozum, Religia*, tłum. M. Kowalczyk, PIW, Warszawa 1997.
- Glapiński A., Dąbrowski S., *Ekonomia Niepodległości – Kto zdradził Polskę?*, Warszawa 2000.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, KR, Warszawa 2000.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, PWN, Warszawa 1969.
- Heisenberg W., *Ponad Granicami*, tłum. K. Wolicki, PIW, Warszawa 1979.
- Hillman J., *Samobójstwo a przemiana psychiczna*, tłum. D. Rogalski, KR, Warszawa 1996.
- Horkheimer M., *Spoleczna funkcja filozofii*, tłum. J. Doktor, PIW, Warszawa 1987.
- Horkheimer M., *Theodor W. Adorno: Dialektyka oświecenia*, tłum. M. Łukaszewicz, IFIS, Warszawa 1994.
- Horney K., *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, tłum. H. Grzegołowska, Rebis, Poznań 2000.
- Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Wyd. Literackie, Kraków 1987.
- Jacobi J., *Psychologia Carla Gustawa Junga*, tłum. S. Łypacewicz, Ewa Korczewska L.C., Warszawa 1996.
- Jung C.G., *Archetypy i Symbole*, tłum. J. Prokopiuk, Czytelnik, Warszawa 1993.
- Jung C.G., *Podstawy psychologii analitycznej*, tłum. R. Reszke, Wrota, Warszawa 1995.
- Jung C.G., *Zasadnicze problemy psychoterapii*, tłum. R. Reszke, KR, Warszawa 1994.
- Jung C.G., *O istocie psychiczności*, tłum. R. Reszke, Wrota, Warszawa 1996.
- Jung C.G., *Odpowiedź Hiobowi*, tłum. J. Prokopiuk, Ethos, Warszawa 1995.
- Jung C.G., *O naturze kobiety*, tłum. M. Starski, Brama, Poznań 1992.
- Jung C.G., *Psychologia przeniesienia*, tłum. R. Reszke, Sen, Warszawa 1993.
- Jung C.G., *Aion*, tłum. R. Reszke, Wrota, Warszawa 1997.
- Jung C.G., *Symbole przemiany*, tłum. R. Reszke, Wrota, Warszawa 1998.
- Jung C.G., *Psychologia a religia*, tłum. J. Prokopiuk, Wrota, Warszawa 1995.
- Jung C.G., *Typy psychologiczne*, tłum. R. Reszke, Wrota, Warszawa 1997.
- Kepiński A., *Rytm życia*, PZWL, Warszawa 1992.
- Kobierzycki T., *Osoba. Dylematy rozwoju. Studium metakliniczne*, Pomorze, Bydgoszcz 1989.
- Kobierzycki T., *Poza miłością i wolnością. Syndrom uzależnienia psychologicznego*, BIS, Warszawa 1992.
- Kobierzycki T., *Syndrom uzależnienia psychologicznego*, „Heksis” 2000, nr 1–3.
- Korporowicz L., *Osobowość i komunikacja w społeczeństwie w transformacji*, IS UW, Warszawa 1996.
- Kozubska E., Tomkowski J., *Mistyczny świat Willama Blake'a*, Warsztat Specjalny, Milanówek 1993.
- Krasnodębski Z., *Upadek idei postępu*, PIW, Warszawa 1991.
- Krasnodębski Z. (red.), *Świat przeżywany*, PIW, Warszawa 1993.
- Laing R.D., *Polityka doświadczenia, rajski ptak*, tłum. A. Grzybek, Kr, Warszawa 1996.
- Laing R.D., *Podzielone „ja”*, tłum. M. Karpiński, Rebis, Poznań 1999.
- Laing R.D., Esterson A., *Zdrowie, rodzina, szaleństwo*, tłum. M. Jurewicz, PWN, Warszawa 1995.
- Leeuw G. van der, *Fenomenologia religii*, tłum. J. Prokopiuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Levy-Bruhl L., *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*, tłum. B. Szwarzman-Czarnota, PWN, Warszawa 1992.
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, tłum. A. Jasińska-Kania, PWN, Warszawa 2000.
- Luckman Th., *Niewidzialna religia*, tłum. L. Bluszcz, NOMOS, Kraków 1996.
- Mannheim K., *Ideologia i utopia*, tłum. J. Miziński, Test, Lublin 1992.
- Marcuse H., *Człowiek jednowymiarowy*, tłum. W. Gromczyński, PWN, Warszawa 1991.
- Marcuse H., *Eros i cywilizacja*, tłum. H. Jankowska, A. Pawelski, Muza, Warszawa 1998.

- Mencwel A. (red.), *Antropologia kultury*, Wyd. UW, Warszawa 1995.
- Michalski C., *Powrót człowieka bez właściwości*, Biblioteka Debaty, Warszawa 1997.
- Miller A., *Zniewolone dzieciństwo*, Media Rodzina, Poznań 1999.
- Mokrzycki E. (red.), *Racjonalność i styl myślenia*, IFIS, Warszawa 1992.
- Mokrzycki E. (red.), *Kryzys i schizma (1 i 2)*, PIW, Warszawa 1984.
- Morawski M. (red.), *Zmierzch socjalizmu państwowego*, PWN, Warszawa 1994.
- Motycka A., *Nauka a nieświadomość*, FNP, Wrocław 1998.
- Ossowski S., *O osobliwościach nauk społecznych*, PWN, Warszawa 1983.
- Poznański K.Z., *Wielki przekręt – kłęska polskich reform*, Tow. Wydawnicze i Literackie, Warszawa 2000.
- Ricoeur P., *Egzystencja i hermeneutyka*, tłum. E. Bienkowska, H. Bortnowska, S. Cichowicz, PAX, Warszawa 1985.
- Romanowska-Łakomy H., *Tendencja do miłości i wolności – prąródło osobowego wymiaru psychiki*, Wyd. WSP, Olsztyn 1986.
- Samuels A., Shorter B., Plaut F., *Krytyczny słownik analizy jungowskiej*, tłum. W. Bobeck, L. Zielińska, Unus, Warszawa 1994.
- Scheler M., *Problemy socjologii wiedzy*, tłum. S. Czerniak i in., PWN, Warszawa 1990.
- Szacki J. (red.), *Czy kryzys socjologii?*, Czytelnik, Warszawa 1977.
- Szafrański T., *Syndrom uzależnienia psychologicznego w teorii W. Stekla*, „Heksis” 2000, nr 1–3.
- Świda-Ziemia H., *Obraz świata i bycia w świecie*, ISNS UW, Warszawa 2000.
- Świda-Ziemia H., *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, ISNS UW, Warszawa 1997.
- Taflński T., *Syndrom uzależnienia psychologicznego według R.D. Lainga*, „Heksis” 2000, nr 1–3.
- Taylor Ch., *Etyka autentyczności*, tłum. A. Pawelec, Znak, Kraków 1996.
- Tillmann K.J., *Teorie socjalizacji*, tłum. G. Bluszcz, B. Miracki, PWN, Warszawa 1996.
- Veblen Th., *Teoria klasy próżniaczej*, tłum. J. Frentzel-Zagórska, Muza, Warszawa 1998.
- Voegelin E., *Nowa nauka polityki*, tłum. P. Śpiewak, Aletheia, Warszawa 1992.
- Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, tłum. J. Miziński, Test, Lublin 1994.
- Weber M., *Szkice z socjologii religii*, tłum. J. Prokopiuk, H. Wandowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1984.
- Weinger O., *Płeć i charakter*, tłum. O. Ortwin, Sagittarius, Warszawa 1994.
- Zaborowski R., *Syndrom uzależnienia psychologicznego według A. Adlera*, „Heksis” 2000, nr 1–3.